



NIEDZIELA
DZIEŃ
POTĘŻNYCH
ZGROMADZEŃ
LUDOWYCH

ECHA POLSKIE
LES ECHOS POLONAIS

Nr. 32
27 PAŹDZIERNIK 1953
OCTOBRE
CENA PRENUMERATY:
KWARTALNIE 820 fr.
POŁROČNIE 1.550 fr.
ROČNIE 3.000 fr.
Ukazuje się codziennie
oprócz niedziel i świąt
Parait tous les jours
sauf le lundi et vendred
30, r. ST-AUGUSTIN, PARIS (2)
CENA (Prix) : 15 fr.

DZIESIĄTKI TYŚCIECY PARYŻAN
WYPOWIEDZIAŁY SIĘ
PRZECIWI UKŁADOM
BOŃSKIM I PARYSKIM

W OGROMNEJ paryskiej Hali Wystaw przy Porte de Versailles dziesiątki tysięcy mieszkańców Paryża i okolic wyrazili w ub. niedzielę, jednogłośnie i z niespotykaną dotąd mocą, swoją niezłomną wolę przeciwstawienia się wkrzeszeniu nowego, odwołanego Wehrmachtu.

W to niedzielne popołudnie pogodnie i słonecznie płynął godzinami strumień ludzi z dzielnic paryskich i przedmieść, z różnych środowisk społecznych, aby wypełnić gigantyczną halę i jak rozkołysane i huczące gniewem morze wyrazić swój gwałtowny protest przeciw układowi wojennemu, które amerykańsko-niemiecki blok agresywny chce narzucić narodowi francuskiemu.

Jak w bohaterskim okresie Ruchu Oporu ludzie o rozmaitych poglądach politycznych i o różnych wizerzeniach religijnych poczuli się braćmi. Jeden z najbardziej wstrząsających momentów, podczas tej potężnej manifestacji ludowej nastąpił właśnie, gdy jeden z mówców, wielki inwalida — który oslepił i stracił obie ręce w walce w Ruchu Oporu — przypomniał o braterstwie walczących o Wyzwolenie i o obowiązku jak dziś ciąży na tych wszystkich, którzy wzięli udział w tych walkach. Wywołując nieopisaną wzruszenie obecnych wykrzyknął on:

„Walczylismy o ideał Pokoju i Niezawisłości narodowej. Otóż układy bońskie i paryskie sprowadzają faszyzm i wojnę. Wszyscy razem bratersko złączani jak na froncie lub w „maquis”, inwalidzi wszczęli walkę, aby układy te nie zostały zratyfikowane. Jeżeli zajdzie potrzeba, niewidomi będą nieśli swoich towarzyszy bez nóg. Ale wszyscy zobowiązujemy się wypełnić do końca to co uważamy za nasz obowiązek...”

Takie uroczyste zobowiązanie zjednoczenia się i uczynienia wszystkiego, by nie dopuścić do ratyfikacji układów wojennych przyjęli wszyscy przedstawiciele różnych partii, ugrupowań i organizacji, którzy zabrali głos na tym pamiętnym zgromadzeniu w hali paryskiej (któremu przewodniczyła wdowa wielkiego bojownika pokoju, Ives Farge).

To zobowiązanie przyjęli zarówno przedstawiciele UFAC (Unii Kombatantów) z 12-ej dzielnicy paryskiej, jak i znana artystka Simone Signoret, w imieniu licznych popularnych artystów teatralnych i filmowych lub też przedstawiciel kolejarzy, ko-

munistycznych i socjalistycznych dworca St. Lazare, którzy rzucili następujący uroczysty i burliwie oklaskiwany apel.
„Komuniści i socjaliści z wszystkich przedsiębiorstw okręgu paryskiego. Kolejarze z dworca St. Lazare wzywają was do utworzenia jednolitej robotniczej, aby nie dopuścić by Wehrmacht na nowo paradował na paryskim bruku”.

Przedstawiciele Francuskiej Partii Komunist. Georges Cogniot, przy hucznych oklaskach wezwał do jednolitości „PARYŻ FABRYK I BIUR, PARYŻ ZAKŁADÓW RE- (Dokończenie na str. 4-tej)

Przeciw układom bońskim i paryskim
PRZEDSTAWICIEL PREZ. HERRIOTA
ZABRAŁ GŁOS NA LUDOWYM WIECU W LYONIE

W niedzielę odbyły się również masowe zgromadzenia ludowe w wielkich miastach prowincjonalnych, jak Lyon, Marsylia, SLEtienne itd.
W Lyonie zgromadziło się przeszło 10.000 osób. Na wiecu tym, któremu przewodniczył Justin Godard, w im. Edouard Herriot zabrał głos zastępca mera Lyonu, który oświadczył, że „Herriot odmawia przyjęcia traktatu zezwalającego Niemcom na wskrzeszenie policji, która nazywała się Gestapo i żandarmerii, która nazywała się SS”.

Przemówienie sekretarza generalnego
Maurice Thoreza na ostatniej sesji KC
Francuskiej Partii Komunistycznej

OSTATNIA sesja Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej, podczas której sekretarz Duclos oznajmił, że partia ta proponuje wspólną akcję również na płaszczyźnie parlamentarnej wszystkim tym, którzy sprzeciwiają się wkrzeszeniu Wehrmachtu — odbiła się głębokim echem we wszystkich sferach politycznych we Francji i zagranicą. To niezwykle ważną sesję Komitetu Centralnego KPF, zakończyło przemówienie sekretarza generalnego, Maurice Thoreza.

Maurice Thorez podkreślił szczególnie fakt przeniknięcia do coraz szerszych warstw społecznych idei o konieczności dokonania zmiany polityki.

Oświadczył on: „Ta sytuacja nie może dłużej trwać, konieczną jest zmiana: oto co proklamował cały lud podczas ostatnich wielkich strajków w sierpniu i podczas ostatniego ruchu chłopskiego”.
Dorzuć on: „walki robotników, urzędników państwowych i chłopów odbyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i sympatii — oto nowy, doniosły i znamieny fakt”.

W sprawie problemu „armii europejskiej” p. Thorez powiedział: „Odrzućmy raz jeszcze fałszywy dylemat postawiony przed naszym narodem. Mówią nam: albo uzbrojenie Niemiec zostanie przeprowadzone z nami, w ramach armii zwanej europejską, albo zostanie ono zrealizowane przeciw nam. W rzeczywistości w pierwszym i drugim wypadku uzbrojenie Niemiec zachodnich byłoby skierowane przeciw pokojowi i w następstwie, przeciw Francji”.

Omawiając aspekt praktyczny walki przeciw ratyfikacji układów o armii europejskiej, M. Thorez stwierdził: „Jeśli chodzi o nas powzięliśmy decyzję, aby niczego nie zaniedbać, zarówno i na płaszczyźnie parlamentarnej, celem zadania klęski inicjatorom armii europejskiej...”
„Polityka zgodna z interesami Francji wymaga również położenia kresu wojnie w Indochinach — dorzuć M. Thorez. Po szczęśliwym zawarciu rozejmów w Korei, naród francuski nie rozumie dlaczego nie rozpoczęto rokowań z prezydentem Ho Chi Minhem celem uzyskania tych samych rezultatów w Vietnamie.

Straszliwy wybuch
w kopalni
w Seraing sur Meuse (Belgia)
powoduje śmierć
26 górników

Straszliwy wybuch kopalniany okrył głęboką żałobą ludność górniczą miejscowości Seraing sur Meuse, znajdującą się w dolinie Saint Lambert, w odległości 10 km. od Liege. Wybuch nastąpił na szybie Many, na głębokości 210 — 270 m. w sobotę około południa i spowodował śmierć 26 górników belgijskich i włoskich, 14 górników odniosło ciężkie obrażenia.

Przez całą noc z soboty na niedzielę, ludność okoliczna znajdowała się w wrót szybu, w oczekiwaniu wiadomości o losie nieszczęśliwych górników z szybu Many. Mimo, że dyrekcja wywieśnia plakaty z napisami, głoszącymi, że wypadek nie jest groźny i że górnicy zostaną uratowani, wiadomość o rozmiarach katastrofy szybko przedostała się do opinii publicznej. Już w pierwszych wieczornych godzinach lotem błyskawicy rozeszła się tragiczna wieść o śmierci 26 górników. Akcja ratunkowa była niezwykle trudniona szeregami się pożarem, który powodował burzenie się stropów.
Zaznaczyć należy, że szyb Many miał zostać unieruchomiony około dwóch tygodni temu, albowiem według orzecze-

ZSRR postanawia wzmocnić
produkcję artykułów
codziennego użytku
nie zwalniając tempa
przemysłu ciężkiego

P RASA i radio radzieckie opublikowały w ub. sobotę treść raportu złożonego przez A. Mikojana, wiceprzewodniczącego Rady Ministrów i ministra Handlu Wewnętrznego ZSRR. Raport podkreśla przede wszystkim wzrost produkcji radzieckiej w okresie od 1940 r. do 1952. Wzrost uzyskany pomimo, że podczas pierwszych pięciu lat tego okresu, Związek Radziecki prowadził wielką, antyhitlerowską wojnę zwycięską.

A Mikojan stwierdził, że obecne możliwości gospodarki narodowej są tak bardzo wzmoczone, iż „Związek Radziecki kontynuując nadal swój szybki rozwój przemysłu ciężkiego, może jednocześnie klasę większy nacisk na produkcję artykułów codziennego użytku”.
Powołując się na zdanie przewodniczącego Rady Ministrów, Malenkowa, i ministra Chruszczewa, oraz na wrześnie postawione rozwiązania dotyczące dalszego rozwoju rolnictwa i hodowli, Mikojan stwierdza, że dzięki decyzjom tym wzrost dobrobytu mas ludowych może, miłowymi krokami, iść naprzód.
Mikojan wskazał, że dodatkowo część rzucanych na rynek towarów, (która wynosiła około 32 miliardów rubli więcej niż przewidziana pierwotnie suma towarów za okres kwiecień — grudzień 1953 r.), wzmocniła o nową dodatkową część towarów, wartości 5 miliardów, Mikojan podkreślił, że również i inne zrealizowane już decyzje jak: zmniejszenie podatku rolno-groźnego, przyczyniły się do 8-krotnego wzrostu (w porównaniu z 1926 r.) siły nabywczej zarobków w Związku Radzieckim.
„Co dotyczy towarów codziennego użytku, — oświadczył minister (Dokończenie na str. 4-tej)

Przed sądem przysięgłych w Douai
ALICE DEMON URATOWAŁA ŻYCIE
SWEMU MĘŻOWI

ALICE Demon uratowała życie swemu mężowi. Na przekór wszelkiej logice i sprawiedliwości. Na przekór konkluzjom sądu, który nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących potworność zbrodni, tak świadomie i metodycznie przygotowanej.

Wystarczył okrzyk w chwili kiedy prokurator rozpoczął swe przemówienie domagając się dla oskarżonego kary najwyższej, t.j. kary śmierci. Alice Demon, w momencie tym, nadludzkim wysiłkiem podniosła się na swym wózku dla paraliżysty i tłumiąc łkanie otworzyła usta, jakby dla zacerpnięcia powietrza. A potem głuchą ciszą na sali przerwał okrzyk: „Zlitujcie się nad nim!”
I słowa wymówione, z takim trudem, że trudno je było zrozumieć. Alice Demon błagała: „Panie przewodniczący, to jest ojciec moich dzieci, proszę mu darować życie!”
Wydawało się, w tym momencie, że nieszczęsna kobieta odda ostatnie tchnienie. Przewodniczący, głosem, w którym przebiega silne wzruszenie, prosił ją o opuszczenie sali, wyrażając obawę, że przemówienie prokuratora będzie dla niej za silnym ciosem. Alice Demon szepce: „Proszę mnie tutaj zostawić. Przysłałam po to, ażeby uzyskać pobliżalność do niego...”
Jednak w chwili potem popadła w omdlenie i dwoje osób oraz

Nowa zniżka cen w NRD

PRZEWODNICZĄCY Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Otto Grotewohl, oznajmił w sobotę 24 b.m. wobec zebranych na konferencji 2.000 kobiet pracujących, która odbyła się w Berlinie, że rząd wschodnich Niemiec postanowił przeprowadzić nową natychmiastową zniżkę cen.
Oświadczenie O. Grotewohla wywołało wielką radość obecnych delegatów. Radość ta jest tym bardziej umotywowana, że ta nowa zniżka cen przez czasowe i że masy pracujące Niemiec wschodnich przekonały się, iż postać nowego rządu Niemiec Demokratycznych nie są gołosłowne... Wraz z tą nową zniżką cen wzrosnie automatycznie siła nabywcza zarobków mas pracujących w Niemieckiej Republice Demokratycznej.
Zniżka ta obejmuje 42 tysięcy przedmiotów codziennego użytku i wynosi od 10 do 40 procent.
Cena mięsa spadnie o 10 procent. Cena konserw rybnych — o 20 proc., mleka — o 20 proc., tytoniu — o 10, 45 proc., piwa — o 10 proc.
(Dokończenie na str. 4-tej)

Bierność Komisji Neutralnej kryje terror agentów Syngmana-Rhee i Kuomintangu

Groteskowa sytuacja, jaka ostatnio zapanowała w Pan Mun Jom znajduje pełne odbicie w deklaracji złożonej przez komisję repatriacyjną krajów neutralnych na ręce delegatów chińsko-koreańskich. Deklaracja ta głosi, że strażnicy indyjscy nie przestają się starać, aby wyeliminować z szeregu jeńców koreańskich do udawania się na seanse wyjaśniające. Faktem jest jednak, że w każdym bloku jeńców, agencji Kuomintangu i Syngmana Rhee szerzą terror, mający na celu nie dopuszczenie jeńców do zamianowania chęci powrotu.
„Pasywna postawa komisji neutralnej wobec tego terroru stanowi współudział z działalnością agentów imperialistycznych”, — pisze na ten temat jeden z po-

stepowych dzienników francuskich.
Niekiedy obserwatorzy stawiają następujące pytania: dlaczego strażnicy indyjscy nie wysyłają do każdego bloku jednego lub dwóch oficerów wraz z eskortą dla dokonania inspekcji? Dlaczego strażnicy ci nie przestają prowadzić ankiety w sprawie popełnionych zbrodni i w sprawie sal tortur, których istnienie zostało ujawnione?
Dlatego nie sprawdzają obecności jeńców w obozach, co pozwoliłoby im na stwierdzenie nowych wypadków śmierci?
Dlatego nie stawiają przed trybunałem wojennym agentów imperialistycznych, którzy popeł-

KATOLICY POLSCY POPIERAJĄ STANOWISKO
EPISKOPATU POLSKIEGO

STANOWISKO, jakie Episkopat polski zajął w związku z uchwałą Prezydium Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego, jest stanowiskiem polskimi. Po raz pierwszy w historii Episkopat polski w swej Deklaracji otwarcie i szczerze stanął na gruncie interesów narodu polskiego, jego jednolitej wewnętrznej, nienaruszalności granic objętych, oraz potępił te jednostki w hierarchii kościelnej, które pod naciskiem odwoławców kościelnych, ich amerykańskich popleczników oraz antypolskich polityków watykańskich dały się użyć jako narzędzie przeciwko Polsce.
Tak proces biskupa Kaczmarka, jak i poprzedni proces członków kurii krakowskiej, pokazały społeczeństwu polskiemu do jak obydnej roboty przeciw własnemu narodowi dają się wciągnąć przez anglo-amerykańskie ośrodki szpiegowskie, niektóre osobistości z hierarchii kościelnej, z hierarchii, któ-

rym wrogowie Polski widzieli oparcie dla swych imperialistycznych planów, a reakcja polska nadzieje odzyskania swego dawnego stanu posiadania choćby za cenę oddania Niemcom polskich Ziemi Zachodnich.
Jest więc rzeczą zrozumiałą, że postawa arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego sprzyjająca tym wrogom wobec Polski zamiarom nie tylko nie mogła znaleźć poparcia w społeczeństwie polskim, ale wywołała jego gniew i oburzenie. W tych warunkach nie mógł on dłużej piastować godności głowy Kościoła w Polsce, tym bardziej, że jak mówi Deklaracja Episkopatu Polskiego, „Działalność międzynarodowych kół, dążących do rozpętania nowej wojny, wymaga od wszystkich skierowania wysiłków zarówno intelektualnych, jak i moralnych w kierunku zabezpieczenia pokoju i wzmocnienia siły i odporności Polski”.
Dlatego też — mówi dalej Deklaracja — „Episkopat uważa wraz z Rządem za słuszną (Dokończenie na str. 4-tej)

ZA TAŃCE LUDOWE I SPORT TEŻ SIĘ EKSPULSUJE...

Do paryskiego dziennika „Humanite” wpłynęło następujące pismo z Saint-Nicolas-de-Port:

„Jesteśmy grupą młodych Francuzów i Polaków należących do Towarzystwa Przyjaciół Francusko-Polskiej.

Nasza grupa była oklaskiwana w Strasburgu i Paryżu na Międzynarodowym Zgromadzeniu Sportowców, na którym otrzymała 2-gą nagrodę.

Zbieramy się często, aby występować i improwizować polskie tańce folkloryczne, aby grać w siatkówkę i piłkę nożną.

Niewinna ta działalność nie podoba się na pewno po-

licji, bo ekspulsowała ona bez żadnych powodów dwóch z naszych kolegów — Polaków, a mian. Jana Deducjusza i Stanisława Kamińskiego, którzy nie mają jeszcze lat 21.

Oprócz tego policja straszy młodych Francuzów naszej grupy sportowców. Ale młodzi nie dadzą się nastraszyć tymi metodami, przeciwnie, rozumieją oni, że fałszywi atakują wszystkich, nawet tych, którzy jak większość z nas, nie są komunistami...
Członkowie Kom. Przyjaciół

Francusko - Polskiej w Saint-Nicolas-de-Port (Meurthe-et-Moselle).

ECHA Z ROZNYCH ZAKŁADÓW

Dyrekcja zakładów samochodowych „Simca” w Nanterre (Seine) zredukowała pracownicę Zerline, który pełni funkcję delegata personelu, sekretarza sekcji syndykalnej CGT i zastępcy sekretarza Komitetu Zakładowego.

Robotnicy zakładów „Simca” zjednoczeni, podpisują petycję, wysyłają delegację do dyrekcji zakładów, żądając poszanowania praw syndykalnych oraz ponownego i natychmiastowego przyjęcia do pracy zredukowanego delegata robotników. Oprócz tego domagają się zadośćuczynienia rewindykacji: podwyżki zarobków dla wszystkich pracowników w wysokości 25 fr. na godzinę, premii bilansowej w wysokości 15.000 fr. itd.

Górnicy w Rochebelle (Gard) solidaryzując się z ich trzema towarzyszami pracy, których niesprawiedliwie poznaczono o spowodowanie pożaru w głębi kopalni zastawili ostatnio w 80 proc. przerwy w pracy. Ci górnicy fałszywie poznaczeni zostali wezwani w ub. wtorek przez policję, która zmuszała ich do zeznań, że pożar, który wybuchł przed kilku miesiącami, został spowodowany wskutek palenia przez nich papierosów.

Dwóch z tych górników, którzy mają poza sobą 18 i 20 lat pracy w kopalni, wykazało, że akurat w dniu tym, kiedy wybuchł pożar, dyrekcja kazala dostawić w głąb szybu gorące żużle, które robotnicy, preczując o bezpieczeństwo, odstawiali nawet ladawca.

600 Algierczyków zatrudnionych przy ładowaniu koksu do wielkich pieców w fabryce „Les Terres-Rouges” w Audun les Tiche (Moselle) przystąpiło w ub. tygodniu do akcji strajkowej. Domagają się oni ponownego przyjęcia do pracy jednego ze swych towarzyszy pracy, którego dyrekcja zredukowała pod pretekstem, że „przeprowadzał rozmowy polityczne z robotnikami tej fabryki”.

Wskutek tego strajku, praca wielkich pieców została w znacznym stopniu zahamowana.

CGT solidaryzując się ze strajkującymi robotnikami - Algierczykami zażądało natychmiastowego zwolnienia Komitetu Zakładowego.

Po ośmiu dniach strajku w przedsiębiorstwie Holleville w Tully (Somme), folarze uży-

Na Koloniach Letnich P.C.K.

Niezapomniany miesiąc w Uriage-les-Bains

W tym roku liczne dzieci polskie z okręgu Marsylii spędziły wakacje w pięknej miejscowości Uriage - les-Bains (razem z dziećmi z okr. Lyon) na Kolonii Letniej PCK. Przez cały miesiąc, daleko od kopalni i kurzu, kołysała się tuż nad świeżym powietrzem.

Czas na Kolonii szybko upływał, gdyż zajęcia były bardzo urozmaicone: śpiew, spa-

cery, gry świetlicowe, pogadanki... Dużo radości sprawiały dzieciom różne okolicznościowe uroczystości, pod czas których popisywały się tańcami ludowymi, deklamacjami i inscenizacjami.

Długo dzieci będą pamiętać też kolonijne święto sportowe. Zawodników było bardzo dużo, gdyż cała Kolonia brała udział. Były różne wyścigi: wyścig z talerzami, z walizkami, biegi do...cukierków, jak również mecze piłki nożnej, mecze siatkówki, dwa ognie itd.

Na kolonii też wyświetlane były też polskie filmy, które bardzo się dzieciom podobały.

Odbyła się też wycieczka do Chambrousse, gdzie dzieci po raz pierwszy jechały „teleferykami”, czyli górską kolejką linową.

Wesoło było na tej kolonii. Ale czas spędzono nie tylko na grach, lecz także na nauce. Poprzez piękne piosenki oraz ciekawe pogadanki dzieci zapoznawali się lepiej ze swym ojczystym językiem i krajem.

Dzięki dobrej opiece całego personelu, dzieci wróciły z kolonii zdrowe i zadowolone. I teraz serdecznie dziękują Rządowi PRL i Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi za swe piękne wakacje.

B. A. z Ales

Pracownicy przemysłu skorzanego w Graulhet rewindykują

Robotnicy i robotnice w liczbie 1.500, zatrudnieni w przemyśle skorzanym w Graulhet (Tarn), przystąpili w ub. poniedziałek do akcji strajkowej. Rewindykują oni celem uzyskania podstawowych stawek zarobkowych: dla robotników — 133 fr. zamiast 111 fr. na godzinę, dla robotnic 122 fr. zamiast 96 fr. na godzinę.

Praca została już podjęta w niektórych zakładach gdzie pracodawcy przyznali wyższe zarobki.

W ub. poniedziałek odbył się wiec w miejscowości ci Graulhet, na którym obecni byli przedstawiciele CGT i FO i na który przybyło około 1.000 robotnic i robotników.

Pracownicy syndykalni i nieorganizowani jednoznacznie wyrazili swą wolę prowadzenia akcji dotąd, dopóki nie otrzymają zupełnej satysfakcji.



Grupa dzieci polskich, które spędziły w tym roku wakacje na Kolonii Letniej PCK w Lion-s-Mer

Dzięki wspólnej akcji komunistów i socjalistów pracownicy gminni w Rochefort-sur-Mer otrzymali zapłaty za dni strajku i podwyżkę płac

Radny komunistyczny w Rochefort - sur - Mer, Armand Salle, przedłożył w imieniu swej grupy propozycję, aby wszystkim pracownikom gmi-

ny Rochefort - sur - Mer, który odmówił z zapłaty za dni strajku w sierpniu br., zwrócić to potrącenie. Propozycję tę poparła również so-

cialistyczna grupa radnych. W wyniku długiej dyskusji na posiedzeniu rady gminnej propozycja ta przyjęta została większością głosów. Ponadto, również na propozycję komunistów, przyznano pracownikom gminnym podwyżkę płac o 9 franków na godzinę.

Z kroniki wypadków

SMIERC ROBOTNIKA
NA 6-ce W MAZINGARBE
Nowy wypadek śmiertelny wydarzył się w czwartek rano na szybie 6-ym grupy Bethune upaństwowionych kopalni w Mazingarbe.

O godz. 9.45 na głębokości 290 metrów w tajli „Gerard” pomocnik górniczy, Leon Frydowski, lat 28, kawaler, zam. w Barlin, zajęty był ładowaniem materiału przy pomocy dźwigarki. W pewnej chwili przyciśnięty został przez tzw. „truck”. Jego towarzysz pracy znajdujący się przed maszyną spostrzegł, że dźwigarka nie ciągnie normalnie. Wyciągnął on spod maszyny już tylko martwe, porwane ciało Frydowskiego. Śmierć nastąpiła natychmiast przez zniechędzenie klatki piersiowej.

Delegat górniczy prowadzi szczegółowe dochodzenie celem wyjaśnienia, kto ponosi odpowiedzialność za ten straszny wypadek śmiertelny.

... NA 5-TE W BARLIN
Brak bezpieczeństwa przy pracy panujący obecnie w kopalniach, stał się przyczyną śmierci już piątego górnika w ciągu tego roku na 5-tych w Barlin.

Jest nim Bolesław Gaca, lat 48, ojciec dwojga dzieci, zam. w Nouvelle Cité w Guesnain. W wyniku odniesionych ran w wypadku w dniu 5 b. m. zmarł w szpitalu Hotel-Dieu w Douai, dokąd został odwieziony.

SKAZANIE KIEROWCY
Trybunał w Grenoble skazał Guy Berger z Tenay (Isere) na 15 miesięcy więzienia i na 50 tys. fr. grzywny za to, iż nierozważnie prowadząc auto, zabił dwie kobiety a potem zbiegł. Ponadto sąd przyznał po szkodowanym rodzinom: jednej — 1.720.000 fr., drugiej — 600 tys. fr.

ROWERZYSTA POD AUTEM
Henri Defay, lat 54, jadąc wieczorem w Arles na rowerze bez oświetlenia, dostał się pod kółka auta, ponosząc śmierć na miejscu.

ARESZTOWANIE DWÓCH DEZERTERÓW
Georges Spagnole, lat 21, i Marce Dilly, lat 19, żołnierze — dezertery z koszar Toussaint w Agen, po dokonaniu licznych kradzieży (auto osobowe w Agen, kamionetka w Lorient i inne w Dieppe) — zo-

stał aresztowani w Dieppe w momencie gdy usiłował zabić szofera taksówki.

KONFISKATA PAPIEROSÓW AMERYKAŃSKICH
Donoszą z Marsylii, że na drodze między dwoma małymi portami Carry-le-Rouet i Sausset skonfiskowano auto ciężarowe, naladowane papierosami amerykańskimi.

Wielki skład z tymi papierosami odkryto również w pobliżu jednej z tych zatok.

KUPOWANIE KOTA W WORKU...

Na skutek składanych w komisariacie skarg przez mieszkańców w departamencie S. et O., S. et M., Aisne i Sarthe policja zajęła się poszukiwaniem pewnego osobnika, który chodząc od domu do domu i przedstawiając się za reprezentanta stowarzyszenia niewidomych, inkasował z góry pieniądze za mydła toaletowe, których nigdy nie dostarczał.

Podczas gdy ludzie nie mają czym ogrzewać swych mieszkań wciąż wznoszące zasoby węgla nie mogą się doczekać odbiorców

BEZROBOCIE GROZI TEJ ZIMY GÓRNIKOM

Zapasy węgla nagromadzonego obecnie we Francji sięgają 5,6 milionów ton. Cyfry te wyrażają nadwyżkę ponad 2 miliony ton zapasu normalnego, potrzebnego do regularnej aprowizacji kraju. Wobec tej sytuacji kopalnie upaństwowione zwolniły już z pracy wielu górników i jeśli nic nie zostanie przedsięwzięte dla zapobieżenia temu stanowi rzeczy, jest prawie że pewne, iż bezrobocie grozi tej zimy górnikom.

Sytuacja na pozór wydawałaby się paradoksalna, gdyż — jak wiadomo — Francja była prawie stała le zmuszona importować

węgiel. Główny powód obecnej nadwyżki tkwi niewątpliwie w ciągłym zmniejszaniu się siły nabywczej mas pracujących, co pociąga za sobą obniżenie konsumpcji, która odbija się z kolei na całej aktywności gospodarki narodowej.

W ten sposób więc koleje państwowe (SNCF) i „Electricite de France” od początku tego roku zredukowały razem swoje zapotrzebowanie na węgiel o 1,4 miliona ton. W tym samym czasie przemysł zużył 3,8 milionów ton węgla mniej, aniżeli w roku ubiegłym. Zużycie węgla na potrzeby domowe również spadło gwałtownie, ponieważ znaczna część ludzi nie ma możliwości ogrzewania swych mieszkań.

Według gospodarczych

kół rządowych jedynym wyjściem z tej sytuacji byłby — eksport. Ale takie rozwiązanie — pozostawiające Francuzów węgla, którego w gruncie rzeczy potrzebują — jest skądinąd niemożliwe z powodu istnienia t. zw. „wspólnoty węgla i stali”. Trzeba byłoby przytym sprzedać węgiel zagranicy za stratą, a powstający stąd deficyt musieliby pokrywać krajowi konsumenci.

Prawdziwe — jak twierdzą Francuzi — rozwiązaniem tego problemu może nastąpić tylko przez zastąpienie niezależnej polityki narodowej. Umożliwienie każdemu obywatelowi odpowiednich środków egzystencji przywróciłoby aktywność gospodarce narodowej przez natychmiastowy wzrost konsumpcji.

Chłopi nie rezygnują z dalszej akcji o poprawę swego bytu

Pomimo, że Zgromadzenie Narodowe zakończyło debaty na temat polityki rolnej, problem ten nie jest bynajmniej uregulowany. Chłopi, którzy w ostatnim czasie podjęli energiczną kampanię przeciw rządowej, nie zadowolniają się dzisiaj przyrzeczeniami ze strony rządu i pragną, aby problem został rozstrzygnięty w myśl ich słusznych postulatów.

Federacja Krajowa Rolników odroczyła — co prawda — do 5 listopada podjęcie odpowiednich nowych decyzji. Jednakże chłopi w licznych okęgach nie czekając do tej daty, już teraz podejmują dalsze lokalne akcje.

W okręgu Rostréhen (Cotes-du-Nord) merowie i przedstawiciele syndykatów rolników wezwali chłopów do natychmiastowego powstrzymania dostaw bydła na ubój i produktów rolnych.

W Montendre (Charente-Maritime) Unia Kantonalna Syndykatów Rolników wydała

specjalny komunikat, w którym wyraża swe oburzenie wobec chwilowego stanowiska Krajowej Federacji Rolników.

W Montelimar (Drome) odbyła się w ub. sobotę wielka rewindykacyjna manifestacja chłopów, przybyłych z całej okolicy.

W Roquefort (Landes) chłopi manifestowali w ub. piątek, domagając się zmiany polityki rządowej wobec problemu rolnego.

W Pontvallain (Sarthe) odbyła się podobna manifestacja w ub. niedzielę. Wzięli w niej udział oprócz samych rolników również liczni robotnicy rolni, oraz kilku posłów z departamentu.

W piątek ub. tygodnia odbył się w Thionville (Moselle) wielki wiec robotników zatrudnionych w stalowni w Longuy. Na wiecu tym metalowcy jednomyślnie postanowili nadal prowadzić akcję, aby zmusić dyrekcję do ponownego przyjęcia do pracy pracownika De Mateis, zredukowanego w ubiegłym tygodniu.

Miły upominek dla polskich dzieci



Na uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego w Houdain (P. de C.) nauczycielka z Bruay-en-Artois rozdada dzieciom cukierki, co oczywiście sprawiło dzieciom wiele radości. Na zdjęciu: moment rozdania słodyczy.

PARYŻ WCIĄŻ SIĘ MODERNIZUJE



Na placu Madeleine w Paryżu przeprowadzane są wielkie roboty, celem umożliwienia tam postoju licznym samochodom. W ramach tych robót wyrwane są stare szyny tramwajowe, oraz drewniane kostki brukowe. Na zdjęciu: moment tych robót. (Fot. ADP)

WSKAZÓWKI PRAWNE

Pensje wdowie po górnikach

Wdowy po górnikach, którzy przepracowali w kopalniach co najmniej 15 lat, mają prawo do pensji wdowiej bez względu na ich wiek i na ich zdolność do pracy. Pensja ta wynosi połowę pensji starości, którąby zmarły górnik otrzymał po ukończeniu 55 roku życia. Obecnie, po podwyżce rent z listopada 1952 roku, pensja wdowa po 15 latach pracy górnika wynosi 38.400 fr. rocznie. Za każdy dalszy rok pracy męża w kopalni wdowa otrzyma 2.561 fr. rocznie więcej, z tym, że po 30 latach pracy renta wdowa wyniesie 76.800 fr.

Wdowom po górnikach, którzy pobierali pensję inwalidzką ogólną lub pensję inwalidzką zawodową z tytułu mniej niż 15 lat pracy, lub po górnika, który przepracował co najmniej 3 lata, ale mniej niż 15 lat i zmarł w czasie aktywnej pracy w kopalni, przysługują obecnie renta w wysokości franków 5.520, po 3 latach pracy, z tym, że za każdy dalszy rok pracy męża w kopalni otrzymuje ona o 1.740 fr. więcej i z tym, że po 14 latach pracy zmarłego w kopalni pensja wdowa wyniesie fr. 24.360 fr. rocznie.

Dodatek na każde dziecko Natomiast wdowie po górniku,

który nie przepracował w kopalni co najmniej 15 lat, lub który nie pobierał ani renty starości ani inwalidzkiej i nie zmarł w czasie aktywnej pracy, nie przysługują w ogóle pensja wdowa. Ustawa przyznaje takim wdowom zasiłek w wysokości, ustalonej każdego roku stosownie do funduszy, które są do dyspozycji Caisse Autonome.

Do pensji wdowiej dochodzi dodatek na każde dziecko do jego 16-go roku życia, jeżeli nie przysługują mu prawo do renty sierociej lub do „allocation familiale” z Ubezpieczalni Społecznej. Pensja wdowa przysługująca wdowom, które nie były rozwiedzione albo też rozwiedzionym w wypadku, jeżeli rozwód był orzeczony na jej wyłączną korzyść (jedynie w winy męża) pod warunkiem, że małżeństwo zostało zawarte co najmniej trzy lata przed datą, od której należała się renta (a więc 3 lata przed skonstatowaniem choroby, wypadku lub śmierci i kiedy górnik zaprzestał z powyższych powodów opłacać składki ubezpieczeniowe). W wypadku jednak, w chwili, gdy mąż z powyższych powodów przerwał pracę, a małżeństwo miało dziecko lub żona oczekiwała dziecka, do otrzymania pensji wdowiej nie wymagany jest jakikolwiek termin.

Jeżeli wdowa otrzymuje pensję na skutek wypadku przy pracy jej męża lub na skutek inwalidztwa lub jeżeli mąż jej zmarł podczas aktywnej pracy w kopalni — wystarczy dla otrzymania pensji wdowiej, jeżeli małżeństwo zostało zawarte przed zaprzestaniem pracy w kopalni.

W razie ponownego zamążpójścia

W razie ponownego zamążpójścia wypłata pensji wdowiej ulega zawieszeniu. W tym wypadku otrzymuje ona odprawę, równającą się trzeciuletniej pensji. Jednakże, gdy owdowie ona po raz wtóry lub jeżeli jej powtórne małżeństwo zostanie rozwiązane przez rozwód, otrzyma ona z powrotem pensję wdowią, którą otrzymywała po poprzednim mężu. Jeżeli rozwiązanie małżeństwa ma miejsce przed upływem trzech lat od chwili jego zawarcia, wznowienie wdowiej pensji nastąpi po upływie tego terminu.

Wszystkie renty wdowie są podwyższone o 0,60 proc. za każdy rok pracy górnika pod ziemią.

Poza pensją wdowią wdowa ma prawo do jednorazowego zasiłku pośmiernego, obecnie w wysokości fr. 45.980 oraz do dodatku 6.400 fr. za każde dziecko do jego 16-go roku życia, jeżeli mąż jej był w trakcie ubiegania się o pensję, albo pobierał pensję na starość za co najmniej 15 lat pracy w kopalni, względnie przysługiwała mu pensja inwalidzka ogólna lub zawodowa.

W wypadku, gdy zmarły górnik nie pozostawia żony, zasiłek ten przypada dzieciom wzgl. wnukom, a w braku takowym — rodzicom lub dziadkom. Wdowy pobierające pensje po górnikach za wyjątkiem wdów, którzy pobierali pensję na starość za co najmniej 15 lat pracy w kopalni, przysługują miesięczna pensja do ich 16-go roku życia, obecnie w wysokości 6 tys. 400 fr. a jeżeli dziecko także pozostaje, w chwili śmierci ojca, okrągłą sierotą — 12.800 fr. miesięcznie. Pensja ta przysługująca jedynie sierotom po górnikach, którzy pobierali pensję inwalidzką lub pensję starości za co najmniej 15 lat pracy w kopalni. Pensję tę otrzymuje wdowa, względnie opiekun dziecka lub osoba, która dziecko wychowuje.

Z Polski i z krajów Demokracji Ludowej

WARSZAWSKI KIERMASZ JESIENNY

5 TYSIĘCY PĄCZKOW I PALTO DLA ŻONY

(KORESPONDENCJA Z POLSKI)

PRZYPUSCMI, Drodzy Czytelnicy, że ktoś z Was przyjechał do Warszawy i znalazł się na Placu Zwycięstwa. W pierwszej chwili, słysząc śpiew czy muzykę nadawaną przez megafony, i widząc zdążające na plac tłumy ludzi — najprawdopodobniej pomyślałby, że tutaj napewno odbywa się jakaś zabawa albo przedstawienie.

Tymczasem... Zresztą skierujemy się razem ze wszystkimi na miejsce, skąd płynnie w tej chwili skończyła się piosenka, śpiewana przez zespół „Mazowsze”.

Odrzućmy, że widocznie teatralnie nie jest tu celem samym w sobie, chociaż na dużym podium występują artyści Teatru Satyryków. Przede wszystkim ta załamanie sceny ginie pośród gęsto zabudowanego placu. Zabudowanego nowymi, estetycznie skomponowanymi stoiskami, mniejszymi i większymi kioskami. Różne, znane już dobrze w kraju, symbole przedsiębiorstwa handlu uspołecznionego, określają charakter tego kermasu. Bo to

jest właśnie wielki jesiennym kermasz warszawski. Był on duża i pożyteczna atrakcją dla mieszkańców Stolicy, którzy już pierwszego dnia zakupili tyle rzeczy, że obrót na kermaszu wynosił 4 miliony złotych. Tylko w tym jednym dniu dokonano 100 tysięcy transakcji. W chwili gdy piszemy ten raport kermasz jeszcze trwa, a frekwencja wcale się nie zmniejsza, lecz przeciwnie — wzrasta. Towarów jest pełno, a popyt na nie nie ustaje.

Bo też kupić tu można naprawdę czołga „dusza zapagnie”. I ubrania i artykuły domowego użytku, i rowery, zabawki, kupony materiałów wianianych, perfumy, buty, torebki damskie z polskiego nyr-

basu i około 1.500 kanapek. W jedną tylko niedzielę sprzedano 5 tysięcy paczków. Kermasz „zjada” ponad 2.000 ciastek i co najmniej pół tony babek, keksów, torcików i „makaroników” dziennie).

Naprawdę trzeba trochę wypożyczyć, jeśli chcemy dalej zwiędzać do prawdziwego miasteczka kermaszowego na Placu Zwycięstwa. Podczas tej przerwy możemy ponadto posłuchać koncertu solistów, którzy na estradzie występują każdego dnia, lub obejrzeć film, wyświetlony na specjalnie zainstalowanym ekranie.

Wypoczęliście, więc idziemy dalej. Spotykam się z żoną. I nic dziwnego. Odbywa się w tej chwili piękna rewia mody. W rewii tej bierze udział Miejski Handel Detaliczny (MHD), Centralny Dom Towarowy (CDT) i Centralny Dom Dziecka. Właśnie te instytucje przedstawiają nam bogaty wybór odzieży, garnitury męskie,

na artykuły do konsumenta, dać mu jak najpełniejszy wybór, możliwość porównania i oceny. Tutaj klient może zainteresować się w dużej mierze poziomem polskiej produkcji, tutaj producenci mogą zdobyć opinie, pomagające im w ulepszeniu tych czy innych artykułów codziennego użytku. Ta pożyteczna konfrontacja odbiorcy z producentem da niewątpliwie dobre rezultaty i pomoże usunąć istniejące jeszcze braki w tej czy innej dziedzinie wytwórczości obliczonej na masową sprzedaż. A przede o to właśnie chodziło inicjatorom tej imprezy.

Kermasz warszawski, tak jak wkrótce podobnie urządzi kermasz w innych miastach kraju, był jednym z licznych przejawów troski władzy ludowej o człowieka pracy, o jego zaopatrzenie w artykuły coraz lepsze, ładniejsze i tańsze.

Jerzy Kulesza



Ten sweterek jest i w dobrym gatunku i nie drogi. Proszę patrzeć.

SENS DEKLARACJI EPISKOPATU

KATOLICKI dziennik „Słowo Powszechne” zamieścił artykuł ks. infułata Jana Piskorza, wikariusza generalnego archidiecezji wrocławskiej pt. „Sens deklaracji Episkopatu”. W artykule tym czytamy m. in.:

„W niedzielę 4 października we wszystkich naszych kościołach odczytana została z ambon Deklaracja Episkopatu Polskiego. W kazieniach nawach monumentalnych świątyni i w wiejskich kościółkach. Jak ojczyzna nasza długa i szeroka, rozbrzmiewały słowa biskupów polskich mówiące o tym, że

„Episkopat Polski, zebrany w Warszawie w dniu 28 września br., po wszechstronnym rozważeniu wytworzonej sytuacji, doszedł do wniosku, że należy ustalić pewne wytyczne dla dalszych stosunków między Państwem i Kościołem.

W tym też celu Episkopat ogłosił deklarację, która wraz z oświadczeniem Rządu o normalizacji stosunków na tle porozumienia, ma na celu pokój wewnętrzny, tak konieczny dla naszej Ojczyzny. Dla wierni powinni się kierować wytycznymi Episkopatu polskiego. Episkopat wzywa wiernych do modłów w intencji Kościoła, jego hierarchii i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Księża biskupi polscy, w imię dobra Kościoła powszechnego i narodu polskiego oświadczyli, że potępiają tworzenie i działanie ośrodków dywersyjnych przeciw państwu ludowemu, że odgradzają się od atmosfery sprzyjającej takiej działalności, że przeciwdziałają się wiazaniu religii i Kościoła z egoistycznymi celami politycznymi wrogów Polscy kół zagranicznych. Jednocześnie biskupi polscy, stając na gruncie porozumienia, w sposób niedwuznaczny i jasny określili stanowisko Episkopatu wobec prowokacyjnych wyzwań neohitlerowskich rewizjonistów, którzy drapując się w togi „obrońców chrześcijaństwa” czynią gorączkowe przygotowania do ponownego nawiedzenia ogniem i mieczem naszej tyle razy krzyżowanej ojczyzny”.

„Czekaliśmy na takie oświadczenie. Czekaliśmy na to, że wobec groźby neohitlerowskiej agresji, księża biskupi nasi zajmą stanowisko, które będzie stanowiskiem całego katolicyzmu polskiego.

Dobro Kościoła i dobro narodu łączą się z sobą bardzo ściśle. Zastanówmy się choćby przez chwilę nad sprawą tak istotną dla nas: nad koniecznością utworzenia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Wymaga tego dobro narodu, bo najwyższa już pora znieść stan tymczasowości i tym samym raz jeszcze potwierdzić nasze historycznie udokumentowane prawa do przastarych ziem polskich, zwróconych Macierzy po tyłu-wiekowej rozłące”.

„Deklaracja z 28 września niewątpliwie powinna przyczynić się do oczekiwanego ułożenia na nowym etapie stosunków między Kościołem i Państwem. Potrzeba tego narastała w świadomości katolików polskich już od dawna. Zdawaliśmy i zdajemy sobie sprawę z tego, że tylko przy ścisłym porozumieniu między Hierarchią Kościelną a władzami Polski Ludowej stworzą się najwłaściwsze warunki dla postawy katolików polskich wobec tak zasadniczych, ogólnonarodowych obowiązków, jak sprawa dźwignia wzywz naszego kraju, przebudowy ustroju gospodarczo - społecznego, nienaruszalności naszych zachodnich rubieży, wspólnej walki w obronie pokoju”.



Uczniowie Studium Technicznego zapoznali się na kermaszu w komplety pierwszorzędnych cyrki. Widac po ich minach, że są bardzo z nich zadowoleni.

Rolnictwo i hodowla w Polsce cieszy się szczególną uwagą uczonych

W Polsce istnieje 11 rolniczych instytutów naukowych oraz ok. 70 doskonale wyposażonych zakładów doświadczalnych, kierowanych przez Centralny Instytut Rolniczy. Placówki te, wiążąc coraz bardziej swoje prace z potrzebami praktyki rolniczej, oddały już wiele usług rolnictwu.

Szczególnie cenne usługi oddały praktycznej rolnicy Zootechniki, mieszczącej się w Krakowie. W ciągu ostatnich lat zespół naukowców, pracujących pod kierownictwem członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk, znanego biologa, prof. T. Marchlewskiego i prof. Czaji wypracował nową, wydajną polską rasę owiec oraz nową rasę trzody chlewnej.

Nowe rasy zwierząt hodowlanych przekazane zostały już do szerszej hodowli w państwowych gospodarstwach rolnych i niektórych spółdzielniach produkcyjnych. Jak wynika z opinii hodowców-praktyków, zwierzęta nowych ras o wiele przewyższają wartością zwierzęta ras dotychczas hodowlanych.

W licznych zakładach zo-

Przebieg tegorocznej kampanii cukrowniczej w Polsce

Tegoroczna kampania cukrownicza w Polsce trwa w całej pełni, przynosząc poważne osiągnięcia. Produkcję rozpoczęły już wszystkie cukrownie w Polsce. Od chwili rozpoczęcia kampanii wyprodukowano już ponad 100 tys. ton cukru.

Szczególne sukcesy osiągnęły cukrownie „Klensow”, „Lubna” i wiele innych, które systematycznie wykonują dobre plany produkcji i w których produkcja cukru przewyższa zaplanowane wskaźniki.

Wśród cukrowni Lubelszczyzny, które od pierwszych dni kampanii pomyślnie wykonują swe zadania, na czoło wysuwa się załoga cukrowni „Klensow” w pow. Żemość. Produkuje ona dziennie około 30 ton cukru więcej niż podczas poprzedniej kampanii.

W pierwszym okresie kampanii bardzo dobre wyniki uzyskała rozbudowana w br. i wyposażona w wiele maszynowych urządzeń cukrownia „Lubna”. Dzięki dobrej organizacji pracy dziennie zadaniami w tej cukrowni przekraczane są średnio o 24 proc.

Stara, zabudowana bezładnie czynszowymi kamieniami i drewnianymi ruderami Praga — prawobrzeżna Warszawa systematycznie rozbudowuje się i przeobraża.

Po kilku latach planowego budownictwa zaczyna się obecnie kształtować nowe oblicze przyszłej Pragi. Wyrósł już wysoki blok o wygodnych mieszkaniach osiedli Praga I. i Praga II. Zbudowano też wspaniałe hale produkcyj-

ne nowych zakładów pracy oraz bloki nowych osiedli mieszkaniowych — Grochów I, II i III. Wokół budynków osiedli znajdują się zieleńce, trawniki i parki. Powstają ogromne zakłady produkcyjne, czynna już Fabryka Samochodów Osobowych, oraz Warsztaty Naprawy Samochodów, Zakłady Prefabrykacji i elektrociepłownia.

W ciągu kilku lat planowej gospodarki zmieniło się też oblicze dawnej Pragi. Otrzymała ona m. in. w ostatnich latach duży Powszechny Dom Towarowy i nowoczesne kino.



Zdjęcie przedstawia fragment kermasu. Przy stoiskach tłoczą się liczni klienci.

ZATOPIONA PRZEZ KAPITALISTÓW KOPALNIA RUDY ŻŃÓW TĘTNI ŻYCIEM

Coraz bliższy jest dzień w którym uruchomiona zostanie kopalnia rud w rejonie olkusko - chrzanowskim, zatopiona i skazana na zagładę przez kapitalistów.

Przez wiele lat chodnikami, pochynianiami i w szwach kopalni płynęła woda. Zatopili kopalnię za granicznymi kapitalistami, tłumacząc swą decyzję rzekomym brakiem złóż i zasobów w pokładach. Setki górników skazanych zostało wtedy na bezrobocie i niedzę.

Dziś, dzięki troskliwej opiece władzy ludowej, kopalnia znów tętni życiem. Zainstalowano stacje elektryczne, ułożono kilkadziesiąt metrów rurociągów ziemnych oraz spuszczone do kopalni 4 obrzyny pompy. Przez 120 dni wypompowano z kopalni 9 milionów metrów sześciennych wody.

Obecnie trwają roboty, nad oddaniem do eksploatacji pierwszych urubisk, całkowicie przebudowanych i uzbrojonych. Jednocześnie prowadzone są prace poszukiwawcze nowych złóż.

14 tys. IZB MIESZKALNYCH OTRZYMAJĄ W b.r. ROBOTNICZY ROLNI P.G.R.

Wyrazem wielkiej troski państwa polskiego o poprawę warunków bytowych robotników rolnych i ich rodzin jest przede wszystkim systematyczny rozwój budownictwa mieszkaniowego w PGR-ach, (Państwowa Gosp. Rolna).

Zrealizowany już blisko 3/4 tegoroczny plan budownictwa mieszkaniowego w PGR-ach przewiduje wybudowanie dla robotników starych przeszło 14 tys. izb mieszkalnych, tj. o 86 proc. więcej niż w roku ub. Niezależnie od tego na szeroką skalę przeprowadza się remonty mieszkań robotniczych, którymi w tym roku objęto dalszych 15 tys. izb. Ponadto wznosi się wiele nowych budynków, w których będzie mogło zamieszkać 12 tys. robotników sezonowych.

Do września br. w PGR-ach oddano już do użytku stałym robotnikom rolnym przeszło 8 tys. izb mieszkalnych oraz ponad 6.100 izb robotnikom sezonowym.

Bułgarska sztuka ludowa

Zorganizowana ostatnio w salach warszawskiej „Zachęty” wystawa bułgarskiej sztuki ludowej była przede wszystkim przeglądem niezwykłej różnorodności i bogactwa strojów ludowych, odznaczających się śmiałością i oryginalnym zestawieniem kolorów i dużym odczuciem artyzmu

Większość ubiorów, mi mo że uszyte są z prostych samodziółów tkanych i bar-

wy sztuki orientalnej, która wycisnęła swoje piętno na bułgarskiej sztuce ludowej podczas pięćsetletniej tureckiej niewoli. Bułgarski artysta ludowy potrafił jednak przyjąć te obce wzory odpowiednio, tworząc z nich coś bardziej swoistego i niezwykłego.

Trudno jest w kilku zdaniach opowiedzieć o wszystkich eksponatach zgromadzonych na tej wystawie. O bajejście kolorowych dywanikach, imitujących futro, koronkach misternych jak stara biżuteria, o wyrobach ze srebra, metalu, drzewa i gliny, o swoistej ciekawej architekturze i o urządzeniu wnętrza mieszkalnych. Jest to istna kopalnia oryginalnych pomysłów i wspaniałych zestawień kolorystycznych. Nie więc dziwnego, że współczesny bułgarski przemysł artystyczny korzysta szeroko ze skarbicy rodzimej s z t u k i ludowej, przenosząc te wzory do wyrobów przemysłowych, na tkaniny, serwety, poduszki, ceramikę oraz do wzornictwa odzieżowego.

Szczególnie pięknie pomysłany był model czarnej sukni ozdobionej szerokim pasem biało - srebrnego haftu ludowego, podkreślonego u dołu ciemnoama-



rantowym pasem. Na specjalną uwagę zasługuje również pomysłowe i estetyczne rozmieszczenie eksponatów na wystawie.

M. Sz.



POLSKIE RADIO

Audycje na środę 25 października NA FALI 1.322 NA FALI 407 m.

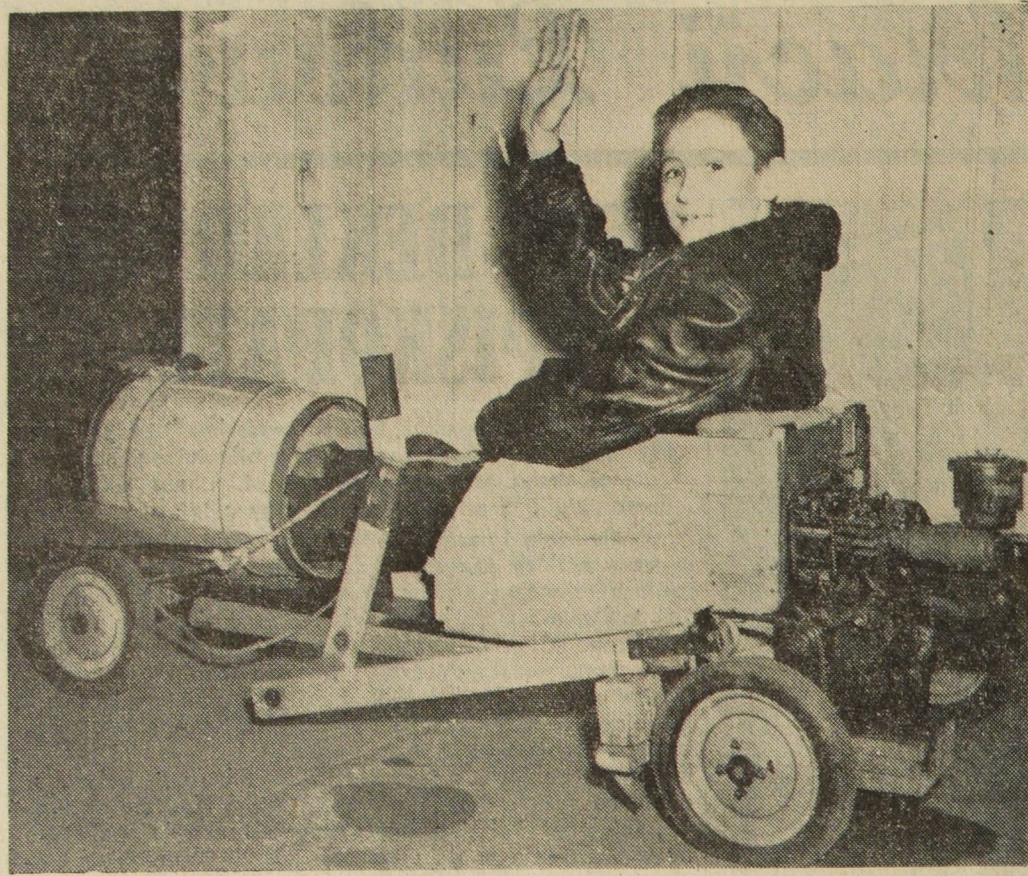
G. 16.00: dziennik popołudniowy; 16.30: pieśni kompozytorów radzieckich; 16.50: audycja dla kobiet; 17.15: „Hejże jabloneczka” — pieśń; 17.20: koncert rozrywkowy; 18.15: utwory skrzypcowe; 18.25: pieśni kompozytorów radzieckich; 19.00 koncert; 19.45 audycja dla wsi; 20.00: dziennik wieczorny; 20.28: wiadomości sportowe; 20.35: dwie chińskie melodie ludowe; 21.00: koncert Chopinowski.

G. 16.00: utwory kompozytorów rosyjskich i radzieckich; 16.20: koncert; 17.00 wiadomości popołudniowe; 17.15: muzyka rozrywkowa; 18.00: Schubert — symfonia; 18.40: utwory fortepianowe; 19.30: muzyka i aktualności; 20.00 „Zurbinowie”, odw. pow.; 20.20: koncert radzieckiej muzyki rozrywkowej; 21.00: dziennik wieczorny.

DOM MŁODEGO ROBOTNIKA FABRYKI im. ŚWIĘCZESKIEGO

Założa Fabryki im. K. Świeczkowskiego otrzymała przy ul. Karłowickiej nowy 3-piętrowy budynek, który przeznaczyła na bursę dla swych młodych pracowników. Znajduje tam pomieszczenie 200 osób.

Budynek wyposażony jest w natrysk, wanny, pralnie i suszarnię mechaniczną. Mieszkańcy DMR mają do swej dyspozycji obszerną świetlicę, bibliotekę, czytelnię, pokój muzyczny, pokój do nauki i inne.



Młody amerykański majster-klepek jedzie samochodem, który sam skonstruował ze skrzyń oraz wykorzystując motor kostkarski. Samochód, który kosztował go 23 dolary (8.000 fr.) z łatwością osiągnąć może 40 km. na godzinę. Spokółka go jednak nieprzyjemność. Policja aresztowała młodego szofera, nie posiada on bowiem zezwolenia na jazdę. (Fot. Ass. Press)

CHCIAŁ WRÓCIĆ DO SWOJEGO KRAJU

Tęskniąc za swoim krajem, 30-letni Pierre Hoff, z zawodu fryzjer, który ożenił się z Austriaczką pragnął wrócić ze swą rodziną do Metz, gdzie dawniej mieszkał. Nie miał jednak pieniędzy na podróż. Jeden z jego przyjaciół oświadczył mu, że jeśli uczyni coś co uważane będzie za przekroczenie prawa austriackiego zostanie jako cudzoziemiec odstawiony do granicy.

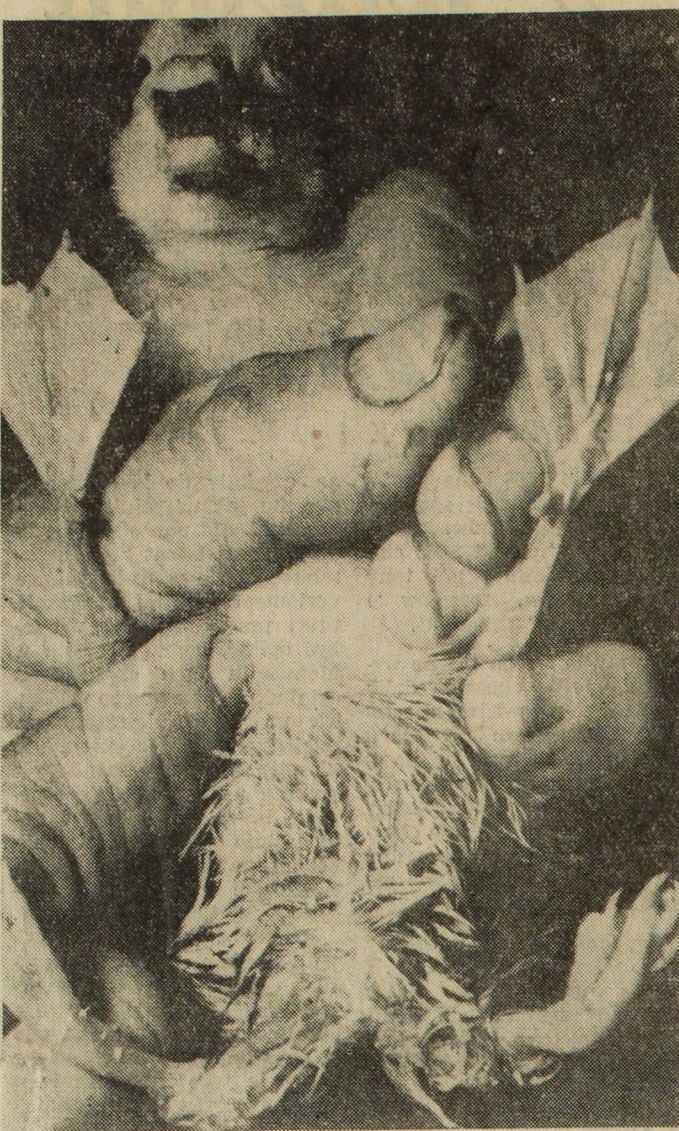
Hoff usłuchał rady przyjaciela i porwał pownemu leśnemu w Karyntii 6 dubeltówek. Wbrew jego przewidywaniu sąd karny wsadził Hoffa do więzienia.

WIDMO

Publiczność Wielkiego Teatru w Mexico City przed przedstawieniem zachowała minuty ciszy na cześć baletnicy meksykańskiej Gloria Mestre, która, jak donosiły dzienniki, zginęła w wypadku samolotowym, gdy ta ostatnia nagle ukazała się na scenie. Minuta ciszy zamieniła się w calonocną zabawę na cześć ocalałej meksykańskiej gwiazdy baletu.

Miss Mestre, która wraz z innymi baletnicami miała udać się na uroczystość inauguracyjną wielkiej zapory w Falcon, zdecydowała w ostatniej chwili pojechać na odpoczynek na plażę nad ocean.

Czworonozne kaczę



Pani Duprat, zam. w Plaisance-sur-Touch (Haute Garonne) nie mogła wyjść ze zdumienia, gdy zauważyła wśród wylętych kaczek fenomen: kaczę o czterech nogach. Na zdjęciu: Kaczą-dziwołgą. (Fot. E.M.)

Wzruszająca historia

Zdarzył się fakt, świadczący że w tym wszystkim, co zwykle mówimy o dyskryminacji rasowej, o braku równości itd. — jest jednak wiele przesady. A oto ów fakt: Charles Browne, 85-letni Murzyn z Waszyngtonu przeżył kilka dni temu wzruszającą uroczystość. Obchodził sześćdziesięciopięcioletnie swej pracy w ambasadzie brytyjskiej. Na tej uroczystości sam ambasador brytyjski, Sir Roger Makins, potrząsał mu dłoń, który to piękny moment niewątpliwie uchwycili dziesiątki fotoreporterów, żeby pokazać światu, że „wolność, równość i braterstwo” itd.

65 lat, Murzyn Charles Browne pracuje w dalszym ciągu jako goniec.

Fakt 3: Murzyn Charles Browne, pracujący 65 lat jako goniec, w młodości ukończył uniwersytet.

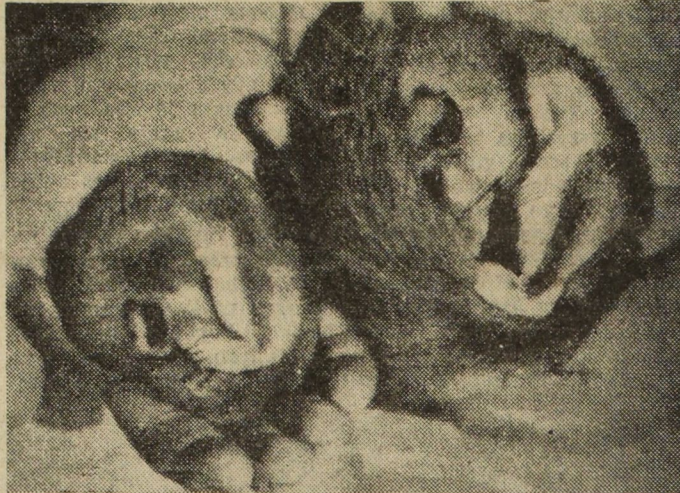
53.888 OSÓB SKAZANYCH ZA PIJANSTWO W WIELKIEJ BRITANII

W ub. roku, jak ogłosił „Home Office”, w swym raporcie, 53. tys. 888 osób zostało skazanych za pijanstwo w Anglii i Wale, czyli 212 osób więcej niż w poprzednim roku.

W samym Londynie obliczono, 227.666 wyroków na 10.000 mieszkańców od lat 15.

PIWO PODOBNE DO WODY W Australii wyrabia się nowe rodzaje piwa, które jest białe. Po mimo że ma ono wygląd wody posiada ten sam smak i te same cechy co jasne i ciemne piwo.

Półroczny sen popielic



Oto gatunek gryzoni, słusznie zwanych śpiociami, którymi są dwie popielice widoczne na zdjęciu. Zwierzątka te mają tę właściwość, iż raz najdłuższy w jesieni owocami, orzechami i kasztanami, związują się w kłębek i śpią przez 6 do 7 miesięcy, nie tracąc niemal nic na wadze.

Produkcja artykułów codziennego użytku w ZSRR

(Dokończenie ze str. 1-szej)

ter Handlu — to ich produkcja, w okresie nadchodzących trzech lat, wzrosnie o 50 procent”.

W 1955 r. — powiedział on — sam tylko przemysł państwowy dostarczy ponad 2 i pół miliona ton mięsa, 850 tysięcy ton produktów masarskich, 32 miliony kwintali ryb, a w 1956 r. — 3 miliony ton mięsa, 1 milion ton

wędlin i 36 milionów kwintali ryb.

Wszystkie bez wyjątku galeje przemysłu radzieckiego otrzymały polecenie współdziałania w przyspieszeniu produkcji artykułów codziennego użytku, co bez wątpienia przyczyni się do szybkiego wykonania planu.

W 1955 r. ZSRR produkować będzie na przykład: 3 miliony 445 tysięcy rowerów.

Z czego przemysł budowy maszyn dostarczy 2 miliony 700 tysięcy, a przemysł obrony 500 tysięcy.

4 miliony 527 tysięcy aparatów radiowych i telewizyjnych, 200 tysięcy lodówek elektrycznych, które dostarczone będą przez przemysł obrony i lotnictwa.

W porównaniu z 1940 r. obrót handlowy wzrósł w 1952 r. o 2,3 raza. W krajach kapitalistycznych, podkreślił Mikołaj, obrót handlowy nie zmienił się od 1950 roku.

Według informacji udzielonych przez zachodnie agencje prasowe, radziecki minister Handlu

podkreślił również, że odnośnie władze radzieckie winny starać się wykorzystywać niektóre doświadczenia organizacji handlu w krajach kapitalistycznych, celem wykorzystania ich w „interese klientów radzieckich”.

Mikołaj wskazał w swym raporcie na wagę powziętych przez Partię Komunistyczną i Rząd ZSRR decyzji dotyczących rozwoju handlu radzieckiego.

W Związku Radzieckim wzrosło pokaznie — stwierdził Mikołaj — spożycie mięsa, win, sprządek towarów wlnianych i jedwabnych oraz wszelkiego rodzaju odzieży, rowerów, motocykli, itd.

ZNIŻKA CEN W N. R. D.

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Obuwie kosztować będzie o 25 proc. taniej. Od 15 do 25 procent stanieje ogórze, wyroby oraz materiały wlniane; rowery — o 15 proc., aparaty radiowe i wózki dziecięce — o 10 proc., zegarki — o 20 proc., aparaty fotograficzne — o 25 proc., itd., itd.

W sumie, dzięki tej niższej cenie, masy pracujące Niemiec wschodnich zrealityzują oszczędności wyno-

szące 750 milionów marek. Wraz z sumą 400 milionów jakie wynoszą przy znane ostatnio podwyżki zarobków oraz 450 milionów marek, jakie przedstawiła ogłoszona niżka podatków, ostatnia decyzja rządu Niemiec demokratycznych jest wielkim krokiem na drodze do ulepszenia warunków życia i podwyższenia stopy życiowej mas pracujących Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Bierność Komisji Neutralnej...

(Dokończenie ze str. 1-szej)

nili zbrodnie na oczach komisji neutralnej?

Obecna sytuacja pozwala Syngmanowi Rhee na podniesienie tonu i na organizowanie sabotażu rozejmu. Odpowiedzialność jaką ponosi komisja jest więc wielką i niepowodzenie jej akcji mogłoby przynieść groźne skutki.

Na zebraniu Komisji, które miało miejsce w dniu 21 b.m. delegaci polski i czeskosłowacki uwytkili wyżej cytowane argumenty. Oświadczyli oni, że gotowi są wziąć na siebie odpowiedzialność za akcję, która by została przedsięwzięta dla złamania działalności terrorystycznej agentów imperialistycznych w obozach jenieckich.

PAN MUN JOM. — Jeniec koreański Kim Ong Su, któremu udało się wrócić do swego kraju, opowiedział, że większość jeńców nie wie o „listach”, które władze indyjskie mają im rzekomo przysłać dla „przekonania” ich o konieczności asystowania na seansach wyjaśniających. W praktyce, delegaci indyjscy „przekonywają” tych, którzy zwą się rzeźnikami jeńców. Ale ci fałszywi rzecznicy są po prostu agentami Syngmana Rhee i Kuomintangu. Sprawują oni „opiekę” nad jeńcami i pilnie strzegą, ażeby ci ostatni nie zostali poinformowani o treści deklaracji delegatów indyjskich.

Przeciw układowi bońskim i paryskim

(Dokończenie ze str. 1)

NAULTA i PARYŻ SORBO-NY” i wykazał, że klamania, ci, którzy twierdzą, iż Francja jest bez sił i bez przyjaciół. Burza oklasków przywitali obecni przypomnienie o istnieniu paktu francusko-radzieckiego.

Jaskrawym dowodem postępowanie jakie czyni w społeczeństwie francuskim idea przeciwstawienia się za wszelką cenę ratyfikacji układów bońskich i paryskich były bezwzględnie pienia sensacyjne oredzia, które przysłał na Zgromadzenie osobistości z prawicowych ugrupowań politycznych

jak: Leo Hamon, senator MRP, E. Michelet, były minister Obrony narodowej, poseł grupy URAS oraz radykał, Edouard Daladier.

Emmanuel d'Astier, członek prezydium Ruchu Pokoju wyciągając konkluzję z tej niezwyklej jedynomyślności Francuzów, jaka objawiała się z szczególnością w tym pamiętnym dniu, oświadczył:

„Tak więc zainicjowały warunki szerokiej kampanii, gdzie ramię w ramię będą walczyli ludzie stanowiący tę olbrzymią większość Francuzów sprzeciwiających się uzbrojeniu Niemiec...”

KATOLICY POLSCY

(Dokończenie ze str. 1-szej)

ne, stworzenie takich warunków, które w interesie Państwa i Kościoła usuwają przeszkody stojące na drodze pełnej realizacji porozumienia, na drodze umocnienia jedności i zwartości narodu”.

To jedynie słuszne i głębokie patriotyczne stanowisko Episkopatu polskiego wyrażające postawę duchowieństwa i wszystkich szczyrzych katolików w Polsce znalazło wyraz w masowo nadanyłach do poszczególnych pism w kraju listach działaczy społecznych, robotników, profesorów, kobiet, chłopów i księży.

Najlepszym tego świadectwem jest ogłoszony ostatnio list księży gnieźnieńskich, w którym podkreślają, iż w pełni będą realizować porozumienie między Państwem i Kościołem z kwietnia 1950 r., oświadczając jednocześnie iż stanowczo odcinają się od tych elementów, które wysługują się imperializmowi. Księże gnieźnieńscy w liście swym ostro przeciwstawiają się wrogiej postawie części hierarchii kościelnej i kleru niemieckiego występu-

jącym przeciwko naszej granicy na Odrze i Nysie.

Ten szczyry i z głębi serca płynący głos duchowieństwa polskiego, piętnuje zarazem będąca na służbie imperializmowi reakcję emigracyjną, która wspólnie z neo-hitlerowcami prowadzi kłamliwą propagandę o rzekomym przestąpieniu wolności religijnych w Polsce.

Można jednak było być pewnym, że patriotyczne stanowisko duchowieństwa polskiego, spotka się z wściekłym atakiem polskiej reakcji, gdyż zdolna ona jest do największej podłości nawet w stosunku do duchowieństwa, jeśli jego stanowisko nie odpowiada klasowym, egoistycznym interesom reakcji polskiej oraz interesom anglo-amerykańskiego imperializmu, od którego finansowo jest uzależniona.

Naivnością byłoby spodziewać się od agentów imperializmu i to agentów najniebezpieczniejszego pokroju, czegoś lepszego. Przysłowie mówi: Jak pan każe, siuga muś.

Echa sportowe

Z NIEDZIELI SPORTOWEJ

I LIGA Bordeaux — Monaco 4:3 Reims — Le Havre 4:2 Lille — St-Etienne 1:0 Toulouse — CORT 3:1 Nimes — Sochaux 4:1 Nancy — Strasbourg 0:0 Nice — Sete 5:0 Stade — Metz 2:1 Lens — Marseille 4:1

KLASYFIKACJA 1. Bordeaux 17 pkt.; 2. Reims 16; 3. Toulouse 14; 4. Nimes, Lille i St-Etienne 13; 7. Strasbourg 11; 8. Nice 10; 9. Le Havre 8; 10. Stade i Nancy 7; 12. Roubaix, Lens i Metz 6; 15. Monaco, Marseille i Sochaux 4; 18. Sete 3 pkt.

II LIGA Lyon — RC Paris 3:0 Sedan — Toulon 3:2 Grenoble — Perpignan 2:1 Rouen — Beziers 3:1 Angers — Ales 1:1 Rennes — Nantes 2:0 Troyes — Valenciennes 3:2 Red Star — Aix 2:1 CA Paris — Besancon 2:2 Cannes — Montpellier 1:0

KLASYFIKACJA 1. Lyon 21 pkt.; 2. Sedan 19; 3. Rouen 17; 4. Racing 16; 5. Troyes, Perpignan i Angers 15; 8. Rennes i Red Star 14; 10. Nantes i Cannes 13; 12. Besancon 12; 13. Aix 11; 14. Grenoble 10; 15. Valenciennes i Toulon 8; 17. CA Paris 6; 18. Ales 5; 19. Montpellier 4; 20. Beziers 2 pkt.

CZECHOSŁOWACJA ZAKWALIFIKOWAŁA SIĘ DO MISTRZOSTW ŚWIATA

Po swym niedzielnym sukcesie nad Rumunią (1:0) uzyskanym w Bukareszcie, Czechosłowacja zakwalifikowała się do mistrzostw świata, które rozegrają się w przyszłym roku w Szwajcarii. Czechosłowacja, która dotąd nie przegrała żadnego meczu (rozegrała ich 3) zajmuje pierwsze miejsce (6 pkt.) przed Rumunią (4 mecze, 4 punkty). Czechosłowacja ma jeszcze rozegrać w dniu 8 listopada mecz z jedenaściką reprezentacyjną Bułgarii.

HOLANDIA — BELGIA 1:0

Miedzypaństwowe przyjacielskie spotkanie Holandia — Belgia rozegrane w Rotterdamie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy stosunkiem 1 do 0. Bramkę uzyskał w 8 min. gry Van Beurden.

BOKS

Finlandia — Dania 7:3

Directeur de publication SZYMKIEWICZ JEANNE Travaill exécuté par une équipe d'ouvriers syndiqués Imprimerie Parisiennes Réunies, R. SEGUIN, Directeur général, 10, rue du Fbg-Montmartre, Paris-9^e

UWAGA KLUBY PING - PONGU!

Drużyny, które pragną brać udział w mistrzostwach ping-pongu F. S. G. T. proszone są o nadesłanie swych kandydatur do dnia 1 listopada na następujący adres: F. S. G. T. 32, rue Casimir Beugnot — LENS (P. de C.).

HUMEZ POKONANY W SZÓSTEJ RUNDZIE PRZEZ K.O. TECHNICZNE

W ub. piątek w paryskim Pałacu Sportowym odbyło się spotkanie pięściarskie w kategorii wagi średniej pomiędzy Ernie Durando a znanym na północy Francuzem Charles Humez. W czasie gdy do szóstej rundy Humez miał znaczną przewagę nad swym przeciwnikiem ten ostatni silnym sierpem zwałił go na deskę. Humez, który był liczony do dziesiąciu przegrał pierwszy swój mecz przez k. o.

Ze świata sportowego

— Wielką niespodzianką zakończył się tegoroczny wyścig kolarski dookoła Bułgarii. Przeszły czas wyścigu w żółtej koszulce lidera jechał Dimitr Kolew, mając najgroźniejszego rywala w osobie drugiego znanego z Wyścigu Pokoju zawodnika — Bobcewa. Na ostatnim jednak etapie wygrał Petrow, uzyskując tak dużą przewagę, że zdecydowała ona również o jego zwycięstwie w klasyfikacji ogólnej.

— Po dłuższej przerwie Finlandia posiada znowu miotacza w kulę, osiągającego wyniki na skalę międzynarodową. Jest nim rzucający lewą ręką 22-letni student w. f. — Reijo Koivisto, który uzyskał ostatnio wynik 46,01 m. Rekord Finlandii w tej konkurencji wynosi 46,23 m. należy do Berglunda i ustanowiony został tuż przed olimpiadą berlińską. Warto tutaj podać drogę rozwojową Koivisty w ciągu ostatnich lat. Krzywa jego wyników rosła powoli, ale systematycznie: 1949 — 44,08 m.; 1950 — 45,49 m.; 1951 — 45,47 m.; 1952 — 45,61 m. i 1953 — 46,01 m.

— „Finlandia może i musi wystąpić na przyszłorocznych mistrzostwach narciarskich świata z pełną reprezentacją. Musimy bronić naszych sukcesów z olimpiady w Oslo oraz z ubiegłej zimy, a jest to możliwe tylko w tym wypadku, gdy będziemy startowali w komplecie”. Wypowiedział to po-

Międzynarodowe zawody sportowe dla uczczenia X-lecia Wojska Polskiego



Jak już donosiliśmy o tym parokrotnie, na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbyły się w dniach 10 i 11 bm. Międzynarodowe Zawody Sportowe z okazji X-lecia Wojska Polskiego. Na zdjęciu: 1) Zatepek po raz trzeci bawił już w Warszawie i tym razem jest pierwszym w biegu na 5.000 m.; 2) W biegu na 1.500 m. prowadził Czech Janjurth (nasze zdjęcie) — ale dał się w końcu pokonać Roszwałowi Honved (Węgry); 3) Faza z meczu Wojsko Polskie — Wojsko Czechosłowackie 1:1; 4) Stafeta gwardzista Wojska Polskiego wjeżdża na stadion; 5) Bieg na 100 m., w którym zwyciężył Janecek (CSR).

Wręczenie nagród współzawodnictwa sportowego w Polsce

17 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia nagród uczestnikom współzawodnictwa sportowego, zorganizowanego w ramach światowego festiwalu młodzieży i studentów w Bukareszcie. Współzawodnictwem objęci byli zawodnicy klasy mistrzowskiej i pierwszej oraz czołowe drużyny w grach zespołowych z 13-letni zreszczeń w 23 konkurencjach sportu. Pierwsze miejsce w współzawodnictwie zajęła ZS „Gwardia”, zdobywając nagrodę prezesa Rady Ministrów — Bieruta. Drugie miejsce i nagrodę marszałka Polski Rokossowski zdobył „Pion wojskowy”, a trzecie — nagrodę zarządu głównego ZMP-ZS — „Stal”. Jak wynika z treści referatu wygłoszonego na uroczystości wręczenia nagród przez przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Rečka, w okresie trwania współzawodnictwa, tj. od 1 maja do 30 wrześ-

nia ustanowiono 8 rekordów świata, 157 rekordów Polski, 654 rekordy zreszczeniowe, 973 rekordy życiowe. Polscy czołowi sportowcy uzyskali 72 wyniki klasy mistrzowskiej. Ponadto polscy sportowcy z „Ligi Przyjaciół Żołnierzy” ustanowili w sporcie szymbowcowym i spadochronowym 3 rekordy świata i 27 rekordów Polski. Złotki zdobył mistrzostwo świata juniorów w szabli, 5 bokserów — mistrzostwa Europy, a 2 — tytuły wicemistrzów Europy. Oszczepnik Sidlo pobit rekord Europy wynikiem lepszym od dotychczasowego rekordu świata. Na apel zarządu głównego ZMP wielu młodych chłopców i dziewcząt wstąpiło do zreszczeń sportowych, by czynnie uprawiać sport. Od maja do chwili obecnej liczba sportowców urosła o nowych 150.000. Na fali sportowego czynu festiwalowego zwiększył się ruch łączności sportowców w miastach ze sportowcami wsi. W spartakiadach brało udział ponad 21.000 sportowców wsi.